Opłacone ryczałtowo.
Nr. 29. Kraków, dnia 17 lipca 1921 r. Rok IX.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartalnie 60 mk., za granicą 80 mk. W Ameryce 3 dolary. Nr. pojed. 15 cent.	Wychodzi co niedzielę.	Cena numeru: 5 marek

Generalne Zastępstwo na Amerykę: Józef Wójtowicz or 2011 Bank Street, Baltimore, M. D. U. S. A.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Telefon 1286.	Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 60 marek za 1 wiersz petitowy (1 rządek).

Nareszcie mamy wolny handel!

Ostatnie dni obrad sejmowych przyniosły ludowi polskiemu wielką zdobycz. To o co od dwóch lat walczył lud polski, o co walczyli w Sejmie posłowie ludowi, mianowicie wolny handel, zostało nareszcie uchwalone, stało się ustawą.

Zdobycz to-i dla ludu i dla państwa i nieznośne ograniczenia w obrocie ziemiopłodami, w niesłychanie dotkliwy sposób stale odbijały się na rolnikach, a nie przynosiły korzyści w gruncie rzeczy nikomu. Ograniczenie swobody obrotu ziemiopłodami mściło się najbardziej na tych, dla których rzekomo dobra zostało wprowadzone. Nie co innego bowiem, ale właśnie ograniczenia, skrępowanie rąk producentom, stało się w znaczej mierze powodem wsrostu drożyzny. Chłop czy obszarnik, wogóle producent rolny, któremu państwo wyliczało, ile ma zjeść, ile ma dać inwentarzowi, rolnik, któremu państwo nakazywało oddawać po cenie, niedorównującej kosztom produkcji, oznaczone ilości ziemiopłodów, tracił naprzód ochotę do produkowania, a następnie musiał się ze swoim, u siebie zebranym zbożem, kryć nawet wtedy, gdy chciał potrzebującym wygodzić. Okazało się dowodnie, że żywienie ludności przez państwo jest w praktyce nonsensem. Mieszkańcy miast większych po kilka miesięcy nie otrzymywali należnych im racji żywności, tak, że w ostatnich czasach nawet oni zaczęli domagać się również wolnego handlu, bo na własnej skórze się przekonali, że teorja o żywieniu bezrolnych przez państwo jest tylko teorją i że kto nie postarał się sam, drogą uboczną, o środki żywności, ten byłby z głodu umarł, gdyby liczył na żywność, jakiej mu państwo miało dostarczyć.

Polskie Stronnictwo Ludowe od samego wejścia do Sejmu domagało się nieustannie zerwania z polityką kontygentową, z polityką ograniczeń gospodarczych, jako pozostałością po wojnie światowej, domagało się stale wprowadzenia na nowo wolnego handlu we wszystkich dziedzinach. Nie udało się to zrobić przez dwa lata, bo stronnictwa robotnicze i posłowie wielkopolscy, oraz przedstawiciele miast, wszystkiemi siłami sprzeciwiali się wolnemu handlowi. Socjaliści grozili nawet strejkiem generalnym na wypadek wprowadzenia wolnego handlu już przed rokiem.

Z biegiem czasu ludność wiejska z coraz większą stanowczością zaczęła się domagać wprowadzenia wolnego handlu. Tysiące wieców, jakie się odbyły w ostatnich miesiącach na wsiach, specjalnie w sprawie wolnego handlu, było wymownym dowodem, że postulat ten jest żądaniem olbrzymiej większości społeczeństwa. Oparci o jasno i stanowczo wyrażoną

wolę mas ludowych posłowie ludowi podwoili starania, aby ten postulat zasadniczy nareszcie w Sejmie przeprowadzić.

Rząd, na którego czele stoi prezydent Witos, zajął stanowisko dla wolnego handlu życzliwe. Stało się to dzięki prezydentowi Witosowi, który potrafił na Radzie ministrów wykazać, że **jedynym środkiem dla przywrócenia normalnych stosunków w życiu gospodarczem jest wprowadzenie wolnego handlu.** Padł minister aprowizacji, który jeszcze chciał wprowadzać kontyngenty, a więc jeszcze utrzymać ograniczenia. W komisji aprowizacyjnej przychodziło do ostrych starć, bo zaciekli zwolennicy ograniczeń nie dawali jeszcze za wygraną. Nawet w Sejmie, na pełnem posiedzeniu, przyszło jeszcze do walki o wolny handel, bo przeciw niemu z całą stanowczością wystąpili socjaliści i Narodowa Partja Robotnicza. Dzięki stanowczości posłów ludowych, dzięki ich energji i zabiegom, jakoteż dzięki energicznemu stanowisku rządu, zwłaszcza prezydenta Witosa, **ustawa o wolnym handlu została znaczną większością głosów uchwalona.**

Tak więc jeden z najważniejszych postulatów został spełniony. **Stało się to dzięki posłom ludowym i dzięki temu, że na czele rządu stoi chłop, stoi Witos.**

Gdy teraz, kochani Czytelnicy, zważycie, że właśnie w czasie największej walki o wolny handel p. Stapiński, rzekomo obrońca ludu, z największą pasją uderzał na rząd, chcąc go obalić, to zrozumiecie, jaką parszywą rolę odgrywa w Sejmie ten sprzedawczyk, którego nieposkromiona ambicja zaślepiła do tego stopnia, że wali w rząd, na którego czele stoi chłop, choć wie doskonale, że gdyby ten chłop upadł, to miejsce jego zajmie z pewnością reakcjonista, który uniemożliwi doprowadzenie do skutku nawet zapoczątkowanych reform i spełnienie najważniejszych postulatów ludowych.

Gdyby na czele rządu stał kto inny, nie Witos, to z pewnością nie mielibyśmy wolnego handlu. **Stapiński**, chcąc obalić Witosa, szedł więc przeciwko postulatom ludu, **szedł przeciw ludowi.** Trzeba to sobie zapamiętać i we właściwej chwili temu warchołowi przypomnieć.

„My..."!

Endecja przypuściła nowy atak do rządu Witosa, przygotowany skrupulatnie, obmyślany przez najtęższe jej głowy. Chodziło o sprawę uzdrowienia skarbu, o wnioski i projekty ministra skarbu, p. Steczkowskiego; projektów tych było trzy; o podniesienie emisji biletów skarbowych o 20 miljardów, o rozszerzenia kredytu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, oraz o udzielenie pełnomocnictw co do uregulowania obrotu walutą zagraniczną.

Minister Steczkowski, jako fachowiec, biorący przytem odpowiedzialność za skarb polski, jego uregulowanie i wreszcie za złożenie jakiego takiego budżetu, domagał się od Sejmu przyznania mu tych trzech spraw. Były to t. zw. konieczności państwowe, bez których państwo wprost istnieć nie mogłoby. Skarb państwa musi przecież wypłacić ludziom to, co im się od państwa należy, musi prowadzić dalej te prace, które już są zaczęte, musi znów zacząć takie rzeczy dokonywać, które Sejm na żądanie ludności uchwalił. Na to trzeba pieniędzy, któremi szafuje Sejm. Sejm uchwala wydatki, Sejm musi też znaleść na nie pokrycie. U nas obecnie ta sprawa jest tem trudniejsza, iż nasza marka stoi nisko; minister wniósł więc kilka projektów, które się wzajemnie uzupełniały, aby i pieniądze dostać i nie wpłynąć na obniżenie marki.

Rząd Witosa z projektami temi stanął przed Sejmem, śmiało i odważnie, będąc przekonanym, iż to jest droga najlepsza i najwłaściwsza do powolnego wprawdzie, ale stałego poprawiania naszych stosunków gospodarczych. Że przedłożenia rządowe będą miały przeciwników, wiadome było powszechnie, nikt się jednak nie spodziewał, jakie oblicze ta opozycja przybierze, oraz w jakim kierunku pójdzie. Endecy wyobrażali sobie, że za jednym zamachem Witosa utrącą; nie udało się im pięć razy, spodziewali się więc, że wreszcie za szóstym razem sztuka się uda. A robili to z taką zaciętością, z tak wściekłym impentem, że byli pewni siebie. Otucha w nich wstąpiła, gdy otrzymali dużą pomoc z tej strony, od grupy, iż chyba żaden ze zwolenników jej nigdyby się tego nie spodziewał, Któżby bowiem pomyślał, iż poseł Stapiński, Putek, i bolszewicy Dąbal z Łańcuckim połączą się z prawicą? Który z czytelników „Przyjaciela Ludu", czytający ustawiczne ataki na ludowców, za ich — jak się tam mówi — zaprzedawanie praw ludowych endekom i obszarnikom, pomyślałby, że dzieje się właśnie

coś przeciwnego? Że ten Stapiński, radykał, lewicowiec, obrońca i przyjaciel ludu — jak się sam nazywa — połączy się ze szlachtą, biskupami, księżmi, burżujami, kapitalistami, obszarnikami i wszelkiem endeckiem wstecznictwem?

Czy to kto przewidział? Wiedzieliśmy, że Stapiński idzie z bolszewikami i sjonistami; wiedzieliśmy, że chciałby iść z socjalistami, ale ci się nim brzydzą, ale nigdybyśmy nie przypuścili tego, co się stało ostatnio w Sejmie. Każdy myślał, że przecież Stapiński zapomniał już swych szachrajstw wiedeńskich i lwowskich, że już po przedwojennem doświadczeniu bolesnem nie da się wziąć znowu na żołd naszemu wstecznictwu. A jednak poszedł znowu na ich służbę, znowu w najgorętszej chwili ten niby „trybun ludowy" stanął w poprzek hasłom i najbardziej dziś piekącym sprawom ludowym, zdradził i splamił te nieliczne jednostki z pośród ludu, które mu zawierzyły. Nie nowina to dla nas, ludowców, co pamiętamy austrjackie czasy; zdradzał lud austrjakom za srebrniki, zdradza i teraz. Bliższy oczywiście Jaśnie dziedzicowi z Klimkówki brat obszarnik niż chłop, a może i teraźniejsi obszarnicy poznali się na rzeczy...

Nienawiść do rządów ludowych, dążność do powrotu dawnych szlachecko-klerykalnych czasów złączyła ze Stapińskim endeków. Stanęli więc w szeregu ks. arcybiskup Teodorowicz, (któremu już udowodniono zdradę tajemnic państwowych) z Dąbalem, Stapiński z ks. Lutosławskim, Dubanowicz z Łańcuckim, za nimi w zwartym szeregu chłopi-pamularze z Wójcikiem, Sudołem i Sejbem, obszarniki i księża z Putkiem i Grabskim, a nad nimi wzniósł Okoń ręce do błogosławieństwa... Wszystkich zjednoczyło jedno hasło: „Precz z Witosem! Precz z nim, bo on się do rządów nie nadaje, bo on chłop, a tu pańskie miejsce!" Panowie nigdy nie darują mu tego, że bez krawatki chodzi i że jego zasługą jest reforma rolna, bolszewicy ze Stapińskim mszczą się chyba za to, iż ich braci Trockich oraz Leninów za rządów Witosa rozgromiono. Atak spalił znów na panewce.

Mówcą generalnym przeciwko rządowi był Stapiński, a mowę jego różne Rzeczypospolite, Kurjerki i inne endecielątka roztrąbiają po całej Polsce. Z mowy tej można się dużo dowiedzieć; dużo się domyśli każdy, kto ją uważnie przeczyta. Zastanowi go zwłaszcza jego powiedzenie: „My, z prawicy i lewicy, razem... i t. d." Stapiński o sobie, księżach, szlachcie i innych endekach mówi: „my". To każdemu ludowemu politykowi wystarczy: To jest oznajmienie nowego sojuszu przeciwko ludowi zwróconego.

Lud przeszedł już niejedno; nabrał doświadczenia i da sobie rady z nowym sojuszem, z nowymi wrogami.

Interpelacya

posła Narcyza POTOCZKA i tow. w sprawie zarządzenia wyborów nowych Komisji Szacunkowych dla podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego.

Dotychczas urzędujące w Małopolsce Komisje Szacunkowe dla podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego straciły rację bytu wobec zmiany warunków, będących podstawą wymiaru podatków i wobec rozszerzenia zakresu koła podatników odnośnie do podatku osobisto-dochodowego na najszersze koła ludności włościańskiej.

Nadto termin, do jakiego te komisje w myśl obowiązujących obecnie w Małopolsce przepisów, miały prawo urzędować, już się skończył, tak, że dalsze działanie tej komisji należy uważać za niezgodne z przepisami ustawy, bo rozporządzenia i zarządzenia, na których opiera się byt tychże komisji, nie odpowiadają przepisom ustawy.

Wobec tego konieczne są odnośne zarządzenia Ministerstwa Skarbu dla utworzenia nowego składu tychże komisji dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego i dla przeprowadzenia nowych wyborów członków tychże komisji przez szerokie warstwy podatników.

Wzywa się Rząd

do wydania odnośnych zarządzeń, celem śpiesznego ustalenia nowego składu komisji dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego i przeprowadzenia wyborów członków tychże komisji przez szerokie warstwy podatników.

Interpelacye.

Poseł BRYL wniósł na posiedzenie Sejmu w dn. 7 bm. interpelację do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie dzikiej parcelacji obszaru dworskiego Iwanówka pow. Trembowla, interpelację do Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie niestosowania ustawy o odłogach przez Starostwo w Borszczowie oraz w sprawie paskarstwa, uprawianego przez obszar dworski w Głęboczku na ludności wiejskiej tej gminy.

Do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie dzikiej parcelacji, uprawianej przez Pana Pawła Sapiehę w Bilczu Złotem pow. Borszczów.

Do Pana Ministra Rolnictwa w sprawie nadużyć, popełnionych przez nadleśniczego w lasach państwowych w Kossowie p. Szurka.

Odpowiedź

Ministra Robót Publicznych na interpelację sejmową z dnia 14 kwietnia br. posła Narcyza Potoczka i tow. w sprawie wykonania ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r., ogłoszonej 15 stycznia br. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Na drogach b. państwowych w Małopolsce zostały opłaty mytnicze zniesione jeszcze za czasów austrjackich. Obecnie istnieją one jeszcze na niektórych drogach b. krajowych i powiatowych.

Zniesienie opłat nie może nastąpić doraźnie, gdyż

prawa dzierżawców poborów opłat zabezpieczone są kontraktami, to też Ministerstwo Robót Publicznych rozporządzeniem z 26 kwietnia r. b. L. XI-1237 poleciło Dyrekcjom przedsawić sobie wykaz istniejących praw mytniczych na wszystkich drogach publicznych i na tej podstawie przystąpi do zlikwidowania ich.

Sprawa ta przedstawia jednak jeszcze i dalsze trudności, mianowicie znaczna część dróg b. krajowych i drogi powiatowe przejdą w utrzymanie samorządów, a opłaty mytnicze będą stanowiły na razie dla samorządu jedyne źródło dochodu na pokrycie kosztów tego utrzymania. Wobec tego przed ostatecznem zniesieniem myt na tych drogach, będą musiały być samorządom zapewnione źródła dochodów przewidziane w art. 19 ustawy drogowej, któreby umożliwiły im wywiązanie się z zobowiązań, które wkłada na nie ustawa.

Zarządzenia wstępne celem przekazania powyższych dróg samorządom poczyniło już Ministerstwo Rob. Publ. rozporządzeniem z 18 marca 1921 r. Nr XII-170 ogłoszonem w Monitorze z dnia 5 kwietnia rb. Nr 176.

Można już obecnie przewidzieć, że wobec potrzeby wielkich sum na utrzymanie dróg, samorządy korzystając z postanowień art. 24 powoływanej ustawy, wystąpią o przedłużenie prawa myta drogowego, co ze względu na wielką ważność należytego utrzymania dróg samorządowych dla życia gospodarczego państwa będzie musiało być uwzględnione.

Jak z powyższego przedstawienia sprawy wynika, jest zarówno faktyczne zniesienie myt jak i wprowadzenie ustawy drogowej w życie w całej rozciągłości zależne od finansowej zdolności samorządów do ponoszenia spadających na nie ciężarów z tytułu utrzymania dróg niepaństwowych.

Minister (—) G. NARUTOWICZ

(Przyp. red.) Interpelant p. Potoczek sprawy mu powierzonej przypilnuje w przyszłości.

Stapiński a Polska.

Stapiński, będąc w austrjackim parlamencie był habsburskim podnóżkiem. Głosował tam za wszystkiem, czego tylko minister któryś zażądał. Przypomnijcie sobie to wszyscy; ludzie gazety czytają, więc sobie przypomną te czasy; trzeba było Austrji pieniędzy na wojnę z Rosją — Stapiński głosował. na wojnę serbską — głosował. na wojnę włoską — głosował. Tak się przywiązał do Habsburgów, że kiedy zobaczył pijanicę ekskaisera Karola w Iszlu po pokoju brzeskim, to rozpłakał się i zaczął wołać: Najjaśniejszy Panie! zlituj się nad nami!

Przyszła Polska. Do rządu przyszedł chłop, dawny sojusznik Stapińskiego; pcha z trudem swój ciężki i nie do pozazdroszczenia los kierownika rządu — aż tu staje ten sam Stapiński i woła: z djabłem pójdę, byle tego chłopa utrącić! A stara szlachetczyzna bije brawo, uśniecha się szyderczo jezuita Lutosławski. Ładne przedstawienie. Ze Stapińskiego wyszła stara dusza „cesarskiego" chłopa:

Albośma to jacy tacy —
Chłopcy Austryjacy!

Więc pisaliśmy prawdę...

Kiedyśmy swego czasu podali wiadomość iż, Stapiński wącha się z endekami, oburzył się on strasznie i oświadczył, że to my właśnie zrobić chcemy. Nie odpowiedzieliśmy na to odrazu, bo chcieliśmy doczekać, aż się nasze słowa sprawdzą. Mieliśmy czas... I ten czas nadszedł. W przedostatnim „Przyjacielu" już sprawozdanie sejmowe wyrażało gorącą uciechę z tego jak to Stapiński z endekami weźmie się do Witosa. Na ostatnim znów posiedzeniu Stapiński na zarzut jednego z posłów ludowych, że trzyma z endekami oświadczył wyraźnie, że nie tylko z nimi, ale połączy się z djabłem samym, by tylko Witosa utrącić.

W poprzednim numerze wykazaliśmy, że łączy się z bolszewikami i syonistami, obecnie widzimy jego pakt z endekami, a grozi, że połączy się z djabłem nawet.

„Rzeczpospolita" pismo prawicowe, wydawane za krwawy grosz naszych braci amerykańskich zaczyna go chwalić; drukuje też całą jego mowę. My sztuczki Stapińskiego znamy jeszcze z przed wojny: rzeczywiście wierzymy, że pójdzie on w sojusz nawet z djabłem, by sobie kieszeń wypchać. Spotkał wreszcie swój swego; endek Stapińskiego.

Z endeckiej gospodarki skarbowej.

Widzimy obecnie, jak endecja umie krytykować rząd i wszelkie jego zarządzenia. Nie chce jednak mówić, co to i jak się działo za ich przesławnych rządów. W związku z tem, wykazuje się obecnie, że gospodarka endecka kosztowała nas za jednym razem tylko 7 i pół miljona koron złotych. Mianowicie minister skarbu Grabski z endekami płacić nam kazał za sto koron tylko 70 marek: sprytniejsi nie zmieniali tych koron i wywieźli je do Rumunji, Czech i t. p. Teraz odbył się podział złota, złożonego w Banku austro-węgierskim według tego, ile które z państw miało... koron. Ponieważ je wtedy masowo wywieziono, dostaliśmy złota najmniej, choć koron papierowych było u nas najwięcej.

I ten szkodnik, narodowy, który nas swoją głupotą tak ograbił, endek p. Grabski, śmie obecnie krytykować rząd Witosa.

„Wieniec i Pszczółka" pewnie się i tem pochwali, jako swem zwycięstwem, boć ona także wtedy do tego szła całą siłą pary.

Posłowie endecy robią interesa z żydami.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu, wniósł poseł Bryl interpelację wskutek niebywałego wprost skandalu. jakiego dopuścili się endeccy posłowie dr Adam i hr Skarbek. Panowie ci wraz z żydem lwowskim dr Osiasem Wasserem zawarli spółkę sprzedaży biletów okrętowych i kolejowych. Jako posłowie wymusili także w ministerstwie koncesję na tę sprzedaż, choć to sprzeciwia się konstytucji. Co uczciwe i polskie w Sejmie. spluwa na tych szabesgojów endeckich. Teraz wyjaśnia się już cała

budowa opozycji przeciwrządowej: Stapiński — bolszewicy — syoniści i endecy.

Co za śliczna paczusia oczajduszów i pankarzy, związanych węzłem brudnych interesów i nienawiścią do polskiego chłopa.

Bolszewicki klub w Sejmie.

Stapiński i endecy dostają sukurs nielada na gruncie sejmowym. Bolszewicy Łańcucki i Dąbal zawiązali osobny Klub poselski... bolszewicki. Więc chłopi zbałamuceni swego czasu przez Dąbala oraz chłopi sprzedani przez Stapińskiego (bo jego głosami wyszedł) — mają już reprezentantów czystych bolszewików i otwartych. Ciekawi tylko jesteśmy, czy Dąbal w Tarnobrzeskiem już stworzył żydowską tajną czerezwyczajkę, boćby go zresztą Trocki do swej kompanji nie dopuścił bez tego.

Łańcucki już został honorowym obywatelem miasta Moskwy, gdzie też podobny „honor" zrobi Trocki Dąbalowi; tylko niewiadomo, jak będzie z obrzezaniem jednego i drugiego?

Ubezpieczenie od wypadków.

Dnia 7 lipca uchwalił Sejm ustawę o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Poseł **Średniawski** zaproponował, żeby się to nie odnosiło do robotników, zajętych w rolnictwie; jego projekt upadł przeciwko głosom posłów robotniczych i narodowych demokratów. Rozumiemy konieczność ubezpieczenia od wypadku robotnika w fabryce, gdzie grozi mu stale niebezpieczeństwo, ale co grozi rolnikowi, wywijającemu cepem? Kiedy się zaś zatnie sierpem lub kosą w palec, toć mu nikt za to nic nie da.

Spytajcie się chłopi agitatorów endeckich i posłów od „Wieńca i Pszczółki", jaki jeszcze ciężar wymyślą; bez tego nie będzie, bo przecież dla nich najwygodniejsza jest taka metoda: głosować za najgorszem, by potem mogli powiedzieć: Widzicie chłopi! nowy ciężar zwalili na was Piastowcy.

Przymus ubezpieczenia od ognia.

Na posiedzeniu Sejmu 24 czerwca uchwalono przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli z wyjątkiem przemysłowych do wysokości $^2/_3$ wartości szacunkowej. Obok tego ustawa orzekła przymus ubezpieczenia pełnej wartości szacunkowej wszystkich budynków z wyjątkiem państwowych o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa, oraz budowli o charakterze tymczasowym, lub przeznaczonych do rozobrania. Państwowy zakład ubezpieczeń w Warszawie, który scentralizuje wpływy ubezpieczeniowe, na zasadzie dobrowolnego przystąpienia będzie mógł prowadzić działy ubezpieczeń życiowych, emerytalnych, od nieszczęśliwych wypadków i t. p. Ubezpieczenia plonów rolnych od gradobicia i żywego inwentarza będą obowiązywały przymusowo o ile sejmik powiatowy, względnie Rada powiatowa uchwałę taką powe̖źmie. Ustawa wchodzi w życie na terenie Małopolski od dnia, który ustali ministerjum skarbu z tem jednak zastrzeżeniem, że istniejące ubezpieczenia pozostają w mocy do czasu ich wygaśnięcia lub wypowiedzenia. Na obszarze b. zaboru pruskiego i miasta Warszawy ustawa nie obowiązuje.

Jeszcze o „Kasach chorych" na wsi.

Okrzyczane obecnie „Kasy chorych" są wynikiem starania się państwa i rządu o zaopiekowanie się losem ubogich ludzi, na wypadek ich choroby, czy też utracenia zdolności do pracy. Pracuje sługa u gospodarza, zachoruje — więc gospodarzu sprowadzaj doktora, płać, zestarzeje się znowu i nie jest zdolny do pracy utrzymuj, albo poślij na dziady, lub wreszcie włóż ten ciężar na gminę. Jestto wprost czyn miłosierdzia i sprawiedliwości; każdy człowiek pracuje na siebie, ale praca jego idzie także na korzyść całego społeczeństwa, więc to społeczeństwo powinno też o pracownikach pomyśleć. Dlatego też ja, jako chłop i chłopski poseł stwierdzić muszę, że sama zasada tego ubezpieczenia jest słuszna i chrześcijańska; tylko jedno: w obecnym stanie naszego państwa nie da się ona przeprowadzić słusznie i sprawiedliwie; niejedenby tylko płacić musiał, a korzyściby z tego nie miał żadnej. To wszystko wziął pod uwagę nasz Klub poselski P. S. L., uznał zasadę za słuszną, ale stwierdził zarazem, że myśli tej obecnie w Polsce nie da się uskutecznić zorganizować; postanowił też bez wielkiego krzyku ustawę zmienić. Sprawę powierzono właśnie podpisanemu, który się zwrócił do Pana Ministra Pracy i Opieki społ. i uzyskał to, iż wprowadzenie ustawy w życie odracza się. Kto już coś wpłacił, ten może wkładkę wycofać, kto się ubezpieczyć pragnie, ten może to zrobić.

W ten sposób my, ludowcy sprawę w myśl żądań interesów ludu załatwiliśmy pomyślnie; niewiadomo też dlaczego „Lud Katolicki" zbiera ciągle protesty przeciwko ustawie; chyba, by ludziom mącić w głowie i by nie przyznać i nie ogłosić tego żeśmy to już załatwili. Ludzie miłujący prawdę powinni przyznać nawet wrogowi swemu, że zrobił coś dobrego, że ludzi przed krzywdą ochronił. Ale „Lud. Kat." o to posądzić trudno, boć nie nawidzi on „nieprzyjacioły swoje"

Narcyz Potoczek poseł.

Wiadomości o żołnierzach.

Chcąc dokładnie pouczyć gdzie należy pisać, ażeby wywiedzieć się o zaginionych żołnierzach, podaję poniżej adresy instytucyj i towarzystw, udzielających odpowiedzi na listy do nich skierowane.

Wywiady o żołnierzach Wojsk Polskich kierować należy do Sekcji wywiadowczej Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Mazowiecka l. 9.

O zaginionych lub zabranych do niewoli żołnierzach byłej armji austrjackiej do Poselstwa polskiego w Wiedniu.

Listy do jeńców w Rosji do Sekcji jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie ul. Nowosenatorska hotel Rzymski. Do tego samego biura można skierowywać zapytania o jeńcach w Rosji.

W sprawach metryk śmierci jeńców, zmarłych we Włoszech trzeba się zwracać do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, ul. **Królewska l. 23.**

W sprawach metryk śmierci jeńców, zmarłych w Rosji, można dowiedzieć się w oddziele zejścia Polskiej komisji dla spraw repatrjacji, Warszawa, ul. Chmielna, hotel Royal, gdzie także należy kierować wszelkie prośby o repatrjacji jeńców.

Kobiety, którym mężowie zaginęli na wojnie i nie dają znaku życia, w razie gdyby chciały ponownie wyjść za mąż, a nie mają metryki śmierci męża-żołnierza, powinny wnosić stosowne podania do sądów okręgowych i żądać przeprowadzenia dochodzeń urzędowych po ukończeniu których sąd przeprowadzi uchwałę, uznającą ich za zmarłych, a małżeństwa z nimi za rozwiązane, tak że będą mogły zawrzeć ponowne małżeństwa. Pertraktacje takie trwają przeszło rok i prowadzone być powinny przez uczonych prawników, jak adwokatów lub notarjuszy, bo sprawy te są wielkiej wagi.

Stanisław Kulpa.

Do walki z antychrystem!

Endecka bezczelność nie miała i nie ma granic. W zaraniu ruchu ludowego rzucali kłody i kamienie pod nogi ś. p. ks. Stojałowskiego, aby masę ludową utrzymać w dalszym ciągu w kleszczach niewoli szlacheckiej, a kiedy ten pionier legł z trudu i udręczeń na łożu boleści, znaleźli się przy nim endecy, aby ich widokiem dobić swą ofiarę.

I nie zawiedli się.

Za bolesne były wspomnienia dla tego męczennika ludowego, gdy ujrzał przy łożu swoich prześladowców, tak, że serce silniej uderzyło na ich widok i przestało bić na wieki.

Jak Judasz za życie Chrystusa dostał 30 srebrników, tak endecy z braku tychże, zagarnęli Jego spuściznę — dorobek polityczny.

Ale lud poznał się na farbowanych lisach. Poszedł dalej drogą wskazaną przez ks. Stojałowskiego i stworzył potęgę, na której dziś opiera się Państwo polskie, t. j. Polskie Stronnictwo Ludowe.

Samozwańczych generałów z armji endeków kopnął precz!

Jaką obrać drogę, aby mandaty poselskie na przyszłość utrzymać, które obecnie wodzom endeckim spadły jak manna żydom na puszczy — oto główna myśl, która kieruje całą robotą endeków i zaprząta ich umysły. Za czasów austrjackich szło im to łatwiej. Starosta otrzymywał rozkaz, ze ma być wybrany hr. X. czy obszarnik Y., dość, że rozkaz musiał być wypełniony. Na mocy tego to jeszcze testamentu nieboszczki Austrji, jej wierni słudzy w dowód niezmiernych zasług dla nieboszczki położonych, otrzymali w spadku mandaciki i znaleźli się także na ulicy Wiejskiej w Warszawie.

Tradycja utrzymała i tam endeków przy boku reakcyjnej prawicy, a idąc z nimi ręka w rękę, utrącała najżywotniejsze sprawy ludu polskiego.

Rządy sprawowane przez nich i ich przyjaciół od serca, były całym szeregiem katastrofalnych błędów, które Polskę przyprowadziły na brzeg przepaści. Wtedy nasi endecy rzucili wszystko precz i pouciekali jak tchórze.

Właśnie dziś warto przypomnieć sprawę przemiany waluty, na której szczególnie Małopolska i Kongresówka, a obecnie skarb polski wyszedł jak Zabłocki na mydle. Dzięki nieustępliwemu stanowisku ministra skarbu Grabskiego i wszystkich endeków, którzy trzymali go rękami, nogami, jak Żydzi torę, Sejm uchwalił wymianę 70 za 100.

Skutek był ten, że $2^1/_4$ miljarda koron wywiezione [illegible] do Włoch, Austrji lub Rumunji. Dziś, kiedy zapas złota byłego banku austro-węgierskiego rozdzielano w stosunku do okazanych papierowych koron, Polska otrzymała o $2^1/_4$ miljona koron w złocie mniej, niżby według przed wymianą posiadanych w kraju koron się jej należało. Złoto za nasze korony otrzymali Czesi i Rumuni, którzy płacili za koronę — markę, a później i więcej, bo wiedzieli, że się im to opłaci. Nie przewidział tego pan Grabski i endecy.

Jak zaślepieni pod tym względem byli endecy świadczy fakt, że kiedy jedno z pism krakowskich podało notatkę, że endecki poseł Tabaczyński głosował za stosunkiem 80 do 100, to pan ten nadesłał sprostowanie, że jako dobry Polak nie głosował za relacją 80—100, lecz 70 za 100.

Oto rezultaty roboty endeków. To wszystko jednak nie przeszkadza im, aby najzasłużeńszych ludzi w Polsce, jak Naczelnik Państwa Piłsudski i Witos zohydzać, bo, według Zamorskiego, pierwszy siedzi „na czerwonym tronie“, drugi to spólnik żydów i socjalistów.

Gotując się gwałtownie do wyborów, łączą się z wszystkimi, kto tylko przeciw chłopu i używają wszystkich środków, aby ludowi ludowładztwo w Polsce obrzydzić.

Jaką rolę przeznaczają endecy ludowi polskiemu w jego Ojczyźnie, krwią i potem tego ludu odbudowanej, świadczy o tem list ks. biskupa Pelczara, wystosowany do Posłów. Pisze on tam ni mniej, ni więcej: „W ostatnich czasach rozbrzmiewa tu i ówdzie hasło, że odradzająca się Polska ma być chłopsko-robotniczą; ale hasło to w założeniu jest błędne, a w skutkach byłoby szkodliwe (dla księży). Ale któż odważy się twierdzić, że włościanie lub robotnicy, umiejący zaledwie czytać i pisać, mogą po usunięciu ludzi wykształconych zająć wszystkie wyższe posterunki w państwie, wyrokować o prawach, posłować do Paryża czy Londynu? (Czyż nie mamy już swoich inteligentów, czyż tam tylko hrabiowie się nadają?) Niestety, wśród ludu wiejskiego i robotniczego widzimy nie mało ciemnoty duchowej, pychy i nieufności do innych stanów, niemało egoizmu stanowego, który marzy tylko o nabyciu ziemi, — a zresztą nie dba o Polskę“.

Ten list nawet i ślepemu powinien oczy otworzyć. Jeżeli dodamy do tego, że redaktor „Wieńca“ p. Jan Zamorski umieścił nad tym listem „Wielki głos przestrogi”, to rzeczywiście jest to dla ciebie Ludu Polski wielki głos przestrogi, ale nie w tem znaczeniu, jak to p. Zamorski rozumie, tylko jak każdy człowiek, pochodzący z ludu słowa te rozumie t. j. „Wy ludowcy, wstydźcie się brać rządy do ręki, wam to nie pasuje, tylko nam!” Zarzucanie zaś ludowi, że nie dba o Polskę, jest potwarzą.

Dodajmy do tego obrazu chłopa polskiego odmalowanego w duszy endeka jeszcze wezwanie do Najwiętszej Panny, aby dopomogła im w walce z antychrystem z pod znaku Piasta, to całość da się zatytułować:

„Pójdziemy ze wszystkimi i każdą drogą przeciw chłopu”.

Ludu Polski! Zapamiętaj dobrze, kto ci zarzuca własny egoizm, zaniedbywanie interesów Ojczyzny,

dla kogo jesteś antychrystem, jakiem czołem i za co śmie ci to kto mówić! Czy za to, żeś 7 lat tułał się po całej Europie, drżąc z głodu i chłodu, a milcząc, bo to wszystko było dla Polski? Czy dlatego, że ty starcze, straciwszy na wojnie wszystkich synów, podpory swej starości, zakasałeś jeszcze spracowane ręce do pracy, nie szemrząc na straszny los, jaki ci wojna zesłała, bo to dla Ojczyzny Polski, czy za to młoda wdowo, żeś straciła w tej walce o wolność Polski swego żywiciela i opiekuna, a teraz sama borykasz się z nędzą wraz ze swemi sierotami, czy wam żołnierze, którzyście tyle trudu na ołtarzu Ojczyzny złożyli, rzuca się wyzwanie żeście niegodnymi synami tej Ojczyzny?

Tego za dużo!

My z oszczercami się rozprawimy! Walkę znamy i nie lękamy się jej. Tylko bracia chłopi — do szeregu! Wódz nasz — Wincenty Witos — nas poprowadzi! Tylko stać karnie i czekać rozkazu! Przy nim zwycięstwo pewne!

A na wysłanie ludzi do Paryża i Londynu mamy już swoich — niech się endecy nie boją!

Władysław Boruch.

Baczność ludowcy w Bocheńskiem!

Na podstawie art. 29 Statutu organizacyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, w myśl uchwał zapadłych na Zjeździe powiatowym P. S. L. w Bochni, odbytem w dniu 24 kwietnia 1921 r. zorganizowany został i otwarty z początkiem miesiąca lipca Sekretarjat Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Bochni.

Kierownictwo Sekretarjatu objęli: p. Grodecki i p. Dr Klimek. Biuro prowadzić będzie p. Śmiałek.

Biuro Sekretarjatu, które mieścić się będzie tymczasowo tuż obok kancelarji Dra Kiernika, posła naszego powiatu, otwarte będzie zawsze w poniedziałki i czwartki od godz. 9 rano do 4-ej popołudniu.

Prosimy i wzywamy wszystkich Ludowców naszego powiatu, by w dniach tych zwracali się do biura Sekretarjatu, gdzie udzielać się będzie bezpłatnie wszelkich porad, przyjmować i przesyłać wszelkie prośby i petycje do posłów Stronnictwa i t. d.

W sprawach politycznych, dotyczących naszego stronnictwa oraz organizacyjnych każdy ludowiec zwracać się winien bezwarunkowo do Sekretarjatu, bądź osobiście bądź listownie. Adres na listy: **Sekretarjat P. S. L. w Bochni, obok kancelarji Dra Władysława Kiernika, Posła sejmowego.**

Zarząd Powiat. Rady Ludowej P. S. L. w Bochni.

Baczność Rzeszowskie!

W niedzielę 17 lipca o godz. 12 w południe w sali „Sokoła" w Rzeszowie odbędzie się zebranie Powiatowej Rady Ludowej i Mężów zaufania P. S. L. Omawiane będą sprawy organizacyjne Stronnictwa przy współudziale wszystkich posłów z okręgu Rzeszowskiego i prezesa Klubu posłów P. S. L. Jana Dębskiego.

Zarząd Powiatowej Rady Lud. P. S. L. w Rzeszowie.

KRONIKA.

Protestujemy!

Sąd w Dobczycach wydaje wyroki za t. zw. lichwę i skazuje ludzi na wysokie kary i ogłoszenie wyroków w „Piaście" P. sędzia w Dobczycach nie wie chyba, co to lichwa i paskarstwo. Karać kobietę za litr masła łatwo — a gdzie są wyroki na milionerów i paskarzy prawdziwych?

Przeciwko wyrokom, wydawanym na biednych ludzi musimy zaprotestować; zwracamy na to uwagę p. Ministra Sprawiedliwości!

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na los Nr 1760390.

Likwidacya sekcyi wywiad. Czerwonego Krzyża. Sekcja wywiad. Czerw. Krzyża w Krakowie przystępuje z dniem 1-ym lipca do ostatecznej swej likwidacyi i nie przyjmuje więcej żadnych wywiadów. Z tego powodu wywiady o żołnierzu wojsk polskich należy kierować do biura inform. Czerw. Krzyża w Warszawie, Mazowiecka 9, wywiady o żołnierzach b. armji austryackiej do poselstwa polskiego we Wiedniu; listy do jeńców w Rosyi do Sekcyi jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, Hotel Rzymski. Do tego samego biura można także skierować zapytania o jeńcach; w sprawach metryk śmierci, jeńców zmarłych we Włoszech, trzeba się zwracać do Urzędu Emigracyjnego, Warszawa, Królewska 23; w sprawach metryk śmierci jeńców zmarłych w Rosyi, można będzie dowiedzieć się czegokolwiek w oddziale aktów zejścia Polskiej komisyi dla spraw depatryacyi, Warszawa, Hotel Royal, gdzie także należy kierować wszelkie prośby o repatryacye jeńców.

Zniesienie inspektoratów aprowizacyjnych. Jak się dowiadujemy reskrptem z dnia 28 czerwca br. zarządziło ministeryum aprowizacyi zniesienie inspektoratów aprowizacyi miejskiej we Lwowie i w Krakowie z dnia 1 lipca. Wobec tego jeneralny delegat zarządził zlikwidowanie krakowskiego inspektoratu.

Konsulat czeski w Krakowie zawiadamia, że dowóz drobnych monet metalowych (b. austrjackich) do Czech jest wzbroniony. Podróżnym wolno mieć drobne monety tylko do wysokości 2 kor. czes. Dalej konsulat donosi, że wizę na wjazd lub przejazd przez Czechy zniżył z dniem 27 czerwca z 2000 na 1500 Mkp. dla obywateli polskich.

Złoto i srebro na skarb narodowy. W sobotę 18 czerwca r. b. odwieźli urzędnicy Izby Skarbowej we Lwowie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie 14 beczek złota i srebra wagi 15 centnarów metrycznych, wartości obecnej 316.000.000 marek polskich, w czem wartość samego złota wynosi około 300 000 000 marek.

Dar na fundusz szkolny w Polsce. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymało za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Pittsburgu sumę 25 dolarów, złożoną przez p. Jakóba Jurasza z Filadelfji, jako dar na fundusz szkolny w Polsce. Powtarzające się w ostatnich czasach kilkakrotnie ofiary rodaków naszych, mieszkających poza granicami Polski, dowodzą ścisłej ich łączności z krajem ojczystym i wysokiego poczucia obywatelskiego.

Od 15 lipca podwyżka opłat pocztowo-telegraficznych. W związku z uchwałą Sejmu co do podwyższenia taryfy pocztowej i telegraficznej, odbyło się pod przewodnictwem p. Stesłowicza posiedzenie przedstawicieli sfer zainteresowanych. Projekt rządowy przewiduje podniesienie opłaty listów zwykłych do 5 marek. Wprowadzona ma być także nowość dla kart widokowych z życzeniami lub z wiadomościami, nieprzewyższającemi 5-ciu wyrazów. Karty te

mają być opłacone po dwie marki. Opłaty te mają wejść w życie od 15 lipca.

Uiszczanie podatku dochodowego przy pomocy P. K. O. Ministerjum skarbu ogłasza, że chcąc ułatwić uiszczanie podatku dochodowego i majątkowego zarządziło przystąpienie wszystkich kas skarbowych do obrotu czekowego pocztowej Kasy Oszczędności. Każdy podatnik otrzyma wraz z nakazem płatniczym blankiet P. K. O. zapomocą którego będzie mógł w którymkolwiek urzędzie pocztowym zapłacić podatek. Kasy skarbowe i urzędy pocztowe udzielać będą bliższych informacyj co do tego sposobu płacenia podatku, a jeżeli sposób okaże się praktyczny, ministerjum skarbu rozciągnie go także na inne podatki.

Urlopowanie rolników na czas żniw. Biuro prasowe M. S. Wojsk. podaje następujący rozkaz p. ministra spraw wojskowych, gen. por. K. Sosnkowskiego:

Wobec zbliżającego się okresu żniw zarządzam: D. O. G. przeprowadza we własnym zakresie o ile warunki służby na to zezwolą urlopowanie na robotę polną szeregowych rolników wszystkich rodzajów broni i służb bez względu na rocznik w czasie od 15 lipca br. do dnia 1-go września br.

Ze względu na doniosłość powyższej akcji należy udzielać odnośnych urlopów na roboty rolne w miarę zgłaszania próśb; w każdym poszczególnym jednak wypadku na przeciąg 14 dni tak, by możliwie każdy z pośród szeregowych rolników miał możność skorzystania z urlopu rolnego.

W tym celu D. O. Gen. i Dow. 2 armji zarządzą urlopowanie szeregowych rolników kolejne w trzech okresach, a mianowicie: w pierwszym okresie od dnia 15 lipca br. do dnia 1 sierpnia br., w drugim od dnia 1 sierpnia br. do dnia 15 sierpnia br., w trzecim zaś od dnia 15 sierpnia br. do dnia 1 września.

Do udzielania urlopów uprawnić należy bezpośrednie oddziały wojskowe, zakłady i instytucje, przyczem rozkaz powyższy należy podać do wiadomości wszystkim szeregowym.

Zbiegły z niewoli bolszewickiej sierżant szef Bartkowiak Józef z 2 komp. karab. maszyn. 3 pułku strz. polsk. IV Dywizji na Syberji donosi, iż na Syberji znajduje się jeszcze do 5.000 Polaków z byłej V. Dywizji. Żołnierze ci są wszyscy na robotach przymusowych, w kopalniach węgla i przy rąbaniu drzewa w tajgach. Spamiętał nazwiska: Franciszek Kaczmarek ze wsi „Marienberg" (dawniejsza nazwa pod Poznaniem): Bryska, Cemiński z Pomorza, Ludwik Zimniewicz z Poznania, Małe Garbary Nr 8, Cyrbaś Jan z Pruchnika. Małopolska. Adres jego brzmi: Bartkowiak Józef, Poznań, Fabryczna ulica Nr 21.

Poszukiwanie zaginionego. 5 lipca 1920 roku po bitwie pod Kijowem został zabrany do niewoli bolszewickiej żołnierz 40 p. Strzelców lwowskich kompanji technicznej (Poczta pol. 12) Franciszek Pięta. Ktoby wiedział co o nim raczy łaskawie zawiadomić Jana Piętę w Bratkowicach, powiat Rzeszów.

Ważne dla żołnierzy. Redakcja nasza dała wydrukować większą ilość druków, służących jako podania dla żołnierzy, starających się o ziemię na kresach (karty rejestracyjne). Druki te są do nabycia w naszej redakcji w cenie po 10 Mk. za sztukę, z przesyłką na prowincję po 15 Mk. Reflektujący na powyższe druki winni przysłać kwotę niniejsza w liście z dokładnym podaniem swego adresu.

Staraniem Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. W pierwszych dniach września br. odbędzie się pod Krakowem trzydniowy pokaz maszyn i narzędzi rolniczych, mających zastosowanie w różnych gałęziach rolnictwa, zarówno w gospodarstwach większych, jak i drobnych. Na pokaz dostaną się wyroby krajowe, z zagranicznych zaś te tylko, które w kraju nie są wyrabiane.

Pokaz połączony będzie z demonstracjami przeprowadzanemi w bliskości miejsca pokazu, celem zaznajomienia zwiedzających z pracą niektórych maszyn i narzędzi podczas ruchu.

Fabrykom i firmom, pragnącym wziąć udział w pokazie udzielą bliższych informacji Wydział Rolniczy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, pl. Szczepański 8.

Pisma, wychodzące poza Krakowem proszone są o przedrukowanie powyższego komunikatu.

Plan wypuszczenia asygnat P. K. K. P. Opracowany został plan wypuszczenia asygnat polskiej krajowej kasy pożyczkowej na sumę znaczniejszą z terminem płatności sześciomiesięcznym, wystawionych na okaziciela, albo na nazwisko wpłacającego, które byłyby wypłacalne przed terminem za zwrotem odsetek. Asygnaty te stanowiłyby dogodną formę lokaty kapitału, zapewniającą łatwy obrót wyłącznie jednak wewnątrz kraju. Termin wykonania tego projektu nie został jeszcze ustalony.

Obrót towarowy w Gdańsku w 1 kwartale 1921 roku. w porównaniu z cyframi przywozu i wywozu w roku 1913. Przywóz wynosił w pierwszym kwartale r. 1921 ogółem 259.238020 kg, przeciętnie w miesiącu 84.412673 kg; wywóz w tym samym okresie wynosił ogółem 31.020.639 kg, przeciętnie w miesiącu 10.340.213 kg. Przywóz zatem przewyższa wywóz w 1 kwartale r. 1921 więcej jak ośmkroć.

W roku 1913 wynosił cały przywóz 397.062.000 kg, wywóz 274.682.000 kg; zatem w kwarale 94.015.500 kg, przeciętnie w miesiącu 31.338.500 kg (przywóz 68.670.500 kg, przeciętnie w miesiącu 22.840.167). Z tego zestawienia wynika, że przywóz w pierwszym kwartale r. 1921 przewyższa o 2 i trzy ćwierci przywóz w r. 1913, podczas gdy wywóz zmniejszył się dwakroć. W r. 1921 przywóz składał się głównie ze zboża, mąki, węgla, śledzi, cementu, bawełny i przesyłek pojedynczych, wywóz z drzewa, cementu, nafty i cukru. Lwią część przywozu w r. 1913 stanowiły węgiel, koks, torf i nafta, wywozu cukier, żyto, owies, jęczmień pszenica, mąka, wyroby młynarskie i drzewo.

Przeładowano w pierwszym kwartale roku 1921 ogółem 290.258.659 kg, w pierwszym kwartale roku 1913 162.686.000 kg.

Akcyza od zapałek. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie o podwyższeniu i ujednostajnieniu akcyzy od zapałek. Zamiast różnorodnych stop opodatkowania zapałek w b. Kongresówce i Małopolsce wprowadza się jednolitą opłatę akcyzy na poniższych zasadach:

a) zapałki wszelkich rodzajów podlegają akcyzie w wysokości jednej marki od pudełka, zawierającego nie więcej, niż 60 sztuk, od pudełka zaś z zawartością większą — w wysokości 1 marki od każdych 60 szuk lub reszty ilości tej niedosięgającej.

b) od zapałek zaopatrzonych masą zapalną na obu końcach, lub też w inny sposób umożliwiający więcej zapaleń, wymierza się według ilości możliwych zapaleń.

Zapałki, sprowadzone z zagranicy podlegają opłacie akcyzy na równi z zapałkami wyrobu krajowego, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności celnych.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Państwa, z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej.

Organizacja pow. Tow. pszczelniczych. W myśl reskr. Namiestnictwa we Lwowie l. 64802/XIII a/1525/920 z dnia 9 czerwca 1920 w każdym powiecie politycznym powinny poszczególne Towarzystwa pszczelnicze wnieść podanie do Namiestnictwa we Lwowie o pozwolenie założenia Towarzystwa wedle statutu „Związku powiatowych Towarzystw pszczelniczych" we Lwowie. Do podania należy dołączyć protokoł ze zebrania pszczelarzy, na którem zostało utworzone Towarzystwo pszczelnicze i takowe nadesłać wpierw do Związku Powiat. Towarz. Pszczeln. we Lwowie, ul. Kopernika 20, gdzie podanie zostanie zaopatrzone odnośną klauzulą i wysłane wprost do Namiestnictwa.

Poszczególne pow. Towarzyst pszczelnicze, chcące korzystać z przydziału cukru dla podkarmienia pszczół, rozdziału desek na ule i t. p. ulg, powinny nadesłać do Związku we Lwowie deklarację przystąpienia wraz z podaniem ilości swych członków i pni. Zatwierdzone statuty Towarzystw pszczelniczych można nabywać w Związku Pow. Tow. pszczelniczych we Lwowie za nadesłaniem 25 Mk. Podobne organizacje istnieją w Kongresówce podlegające Naczelnemu Związkowi Towarzystw Pszczelniczych w Warszawie, w Wielkopolsce, podlegające Związkowi Bartników Wielkopolskich w Poznaniu, oraz w województwie krakowskiem podlegające Związkowi w Krakowie.

Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Stosownie do art. 9 Ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. w sprawie zwalczania mszycy wełnistej (krwistej) Dziennik Ustaw 1919 Nr 67 poz. 407) M. R. i D. P. podaje do wiadomości, że do prowadzenia kontroli szkółek drzew owocowych, oraz innych czynności, wynikających z wykonania Ustawy i zarządzeń (Dz. Ustaw Nr 67 poz. 407, Dz. Ustaw z r. 1920 Nr 34 poz. 197) zostało upoważnione na terenie Małopolski Zachodniej Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie.

Żydzi w Palestynie. Teraz dopiero ukazują się w prasie angielskiej szczegółowe wiadomości o rozruchach, które rozpoczęły się w dniu 1 maja w Jaffie i trwały przez kilka dni, pociągając za sobą liczne ofiary w ludziach.

Z wiadomości tych wynika, że żydzi wnieśli do Palestyny czynnik rozkładu, czując się tam pod opieką Anglików panami. Doprowadzili do rozpaczy ludność arabską, głosząc wszędzie, że Palesyna jest dla żydów i Arabowie najlepiej zrobią, jeśli wyniosą się póki są cali; groźby te popierają czynem, bojkotując Arabów na każdym kroku i przelicytowując ich przy wykupnie sklepów po miastach, ziemi na wsi. Oprócz tego wśród imigrantów żydowskich znalazł się wielki procent bolszewików, zamierzających stosować terorystyczne metody wobec tamtejszej burżuazji. O zamiarach tych świadczy najlepiej fakt, iż w ciągu kilku dni policja w Jaffie, Haifie wykryła u żydów prawie 4 tony dynamitu i setki bomb i granatów ręcznych.

Nic dziwnego tedy, że gdy na 1 maja w żydowskiej dzielnicy Jaffy, po uprzedniem rozrzuceniu odezw do mordowania wszelkich właścicieli, utworzył się pochód żydowskich bolszewików z czerwonemi flagami, mahometanie uzbroili się w kije, noże, motyki i poczęli rozpędzać pochód w obawie, że zwróci się przeciw nim.

To było początkiem rozruchów. Wojsko angielskie musiało interweniować i w rezultacie oprócz kilkunastu zabitych przez Arabów żydów, padło przeszło stu Arabów. Sir Herbert Samuel, wysoki komisarz angielski, jako żyd, nie robi sobie oczywiście wiele z tego, jednak Anglikom zaczyna się niepodobać to, że wojsko angielskie musi brać na siebie odjum świata muzułmańskiego, a Anglja musi jeszcze dopłacać do ego ośm miljonów funtów rocznie. Dzienniki londyńskie zamieszczają alarmujące korespondencje z Palestyny, a przy wyborach uzupełniających w Londynie padł kandydat żyd na tle antysemickiej agitacji.

Już wyszła z druku i jest do nabycia w Administracji „Piasta" długo oczekiwana broszura Stanisława Kuipy p. t.

„ZIEMIA DLA ŻOŁNIERZY"

zawierająca ustawy, przepisy, zarządzenia, wzory i pouczenia w sprawie nadania ziemi żołnierzom i inwalidom.

Jest to jedyna tego rodzaju książeczka na ziemiach Rzpltej Polskiej i dlatego też znaleźć się powinna w rękach każdego żołnierza i inwalidy i to tak służącego czynnie jak i zwolnionego w urzędach gminnych, kółkach rolniczych i organizacjach ludowych i.t.p. Cena jak na dzisiejsze stosunki bardzo przystępna bo tylko 50 Mk. za sztukę.

Kto z Szanownych Czytelników na prowincji życzy sobie otrzymać tę broszurę zechce nadesłać 50 Mk. oraz koszta opakowania i portorjum (przesyłka polecona) 6 Mk. — czyli razem 56 Mk.

Przy wysyłce kilku lub kilkunastu egzemplarzy portorjum zalicza się tylko raz.

Wysyłka może nastąpić także za pobraniem pocztowem

Zamówienia przyjmuje Administracja „Piasta" w Krakowie, Mały Rynek l. 1.

Z ruchu organizacyjnego.

Posłowie przed wyborcami.

Jakubkowice, (powiat N. Sądecki.)

Dnia 29 czerwca b. r. z okazji odpustu w parafji, przybył do nas poseł Potoczek Nacyz, by zdać sprawozdanie.

Zaraz po sumie, przed lokalem Kółka Rolniczego zgromadziły się tłumy ludu; przewodniczącym wybrano wójta z Bilska S. Grzyba, sekretarzem nauczyciela p. Połomskiego. Wiec zagaił gospodarz Furtak z Lipia, poczem poseł Potoczek wypowiedział dłuższą mowę, w której przedstawił obraz Sejmu, jego skład, i układ stronnictw; stosunek sił w sejmie, walkę stronnictw o Rząd i z Rządem o Konstytucji i o tarciach i walkach z okazji uchwalenia Konstytucji, o celach reformy rolnej, o wadach w administracji naszej, o pracy swej w Sejmie i w powiecie; przedstawił, że zwycięstwo chłopów możliwe w silnej organizacji, a wykonywanie ustaw zależy od Rządu, który będzie miał za sobą masy zorganizowane i światłe.

Na zebraniu tem zjawił się miejscowy ks. kanonik Szczygieł; przemawiali chłopi: Furtak Józef o nierównomiernem nakładaniu podatków, Józef Zając o reformie rolnej, dopominano się regulacji rzeki Łososiny, która wyrządza ogromne szkody, zapłacenia za bydło z roku 1918-19, o drzewie na odbudowę i na opał, o poprawie dróg, które zniszczały przez niepoprawianie ich przez Radę powiatową. Poseł Potoczek dał wyjaśnienia i odpowiedzi.

Uchwalono przeprowadzić w całej okolicy reorganizację Rad ludowych, wkońcu uchwalono pełne zaufanie prezydentowi Witosowi i P. S. L. Wzniesiono okrzyki na cześć Naczelnika Państwa Józefa Pisudzkiego i Prezydenta Witosa; na wniosek p. Furtaka uchwalono wotum zaufania dla posła Narcyza Potoczka za zajmnowanie się sprawami ludu i pracę wpośród niego. *Obecny.*

Boreczek (powiat Ropczyce). Na zgromadzeniu dnia 12 czerwca br. uchwalono co następuje:

1) Zebrani domagają się natychmiastowego wprowadzenia w państwie wolnego handlu, który przywróci normalne stosunki i usunie paskarstwo.

2) Domagają się usunięcia lichwy drzewnej.

3) Domagają się sprawiedliwego i równomiernego rozdziału podatków, a również i tego, by komisje szacunkowe wybierała ludność.

4) Zebrani wrażają hołd i uznanie braciom z Górnego Śląska za ich poświęcenie i przywiązanie do Ojczyzny — i apelują do Rządu, by dołożył wszelkich starań, by ta dzielnica mogła się połączyć z Macierzą.

5) Zebrani wyrażają hołd i cześć naczelnikowi państwa Piłsudskiemu i premjerowi Witosowi za ich niestrudzoną pracę przy budowie państwa.

Ludowa Rada w Boreczku — Urząd gminny i wszyscy mieszkańcy — Kółko rolnicze.

Rezolucje w sprawie wolnego handlu nadesłały:

Kobyle (powiat Strzyżów) — Wł. Tyburski, przewodniczący.

Wysoka (powiat Myślenice) — Wojdyła, wójt i radni.

Niedźwiedza (powiat Brzesko) — Za Radę Ludową i Gminną, wójt Wiktor Więcław.

Rycerska Dolna liczne podpisy.

Parcelacja majątków ziemskich na Wołyniu.

Majątek Tesłuchów, stacja kolejowa Radziwiłłów, albo Rudnia Poczajowska (15 względnie 20 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 328 morgów roli, 74 morgów lasu. Cały obszar obsiany: 200 morgów obsianej oziminy, 138 morgów jarzyny, wszystko na $1/_3$ część z miejscowymi włościanami.

Cena kupna 25.000 Mkp. za mórg.

Majątek Korytno, gmina Tesluchów, stacja kolejowa Radziwiłłów albo Rudnia Poczajowska (15–20 klm Obszar przeznaczony na parcelację: 156 morgów roli, 232 morgów zrębu (bardzo dobrej ziemi do użytku jako karczunek), 114 morgów łąk. Cały obszar obsiany jarzyną na $1/_3$ część przez miejscowych włościan. Właściciel dodaje 900 m³ materjału sosnowego na pniu w sąsiednich lasach bezpłatnie, a to w grubościach 20–30 cm, średnicy i od 3 metrów długości.

Cena kupna 25.000 Mkp. za mórg wraz ze zbiorami i budulcem.

Majątek Siestratyn (folwark poczajowski) gmina Krupiec, powiat Dubno, stacja kolejowa Radziwiłłów (5 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 400 morgów roli, 150 morgów łąk, 10 morgów lasu sosnowego zrębnego, 2 czworaki, stodoła, dwie stajnie, 20 morgów obsiane zbożem ozimem, reszta obsiana jarzyną.

Właściciel dodaje tyle metrów drzewa, ile zabraknie do budowy, ażeby każdy z osadników otrzymał 2 m³ na mórg.

Cena kupna 18.000 Mkp. za morg z drzewem i zasiewami, nie wliczając wymienionych wyżej budynków.

Cena budynków wedle oszacowania.

Majątek Smordwa i Berchy, gmina Młynów, powiat Dubno. Stacja kolejowa Dubno (10 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 460 morgów roli, 40 morgów lasu, 800 m³ dębiny i 160 m³ opału. Cena kupna 23.000 Mkp. za mórg wraz z drzewostanem (na 9 morgów roli 1 mórg lasu).

Majątek Bokujma, gmina Zniahinin, powiat Dubno, stacja kolejowa Dubno. Obszar przeznaczony na parcelację; 400–500 morgów roli w jednym kompleksie. Właściciel dodaje 500 m³ materjału dębowego bezpłatnie w grubościach 20–30 cm średnicy i w długości od 3 m. w górę.

Cena kupna wraz z drzewem 23.000 Mkp. za mórg.

Majątek Szczeniutynek Mały i Janiewicze, gmina Poryck, powiat Włodzimierz Wołyński. Od stacji kolejowej Iwańcze 2 km. od Sokala 26–25 km. Obszar przeznaczony na parcelację: 800 morgów roli, 800 morgów łąk i 100 morgów stawu.

Cena kupna 22–25.000 Mkp. za mórg roli, 18.000 do 20.000 Mkp. za mórg łąki, około 10.000 Mkp. za mórg stawu i moczar.

Majętność Rzęśniówka, gmina Zarudzie, powiat Krzemieniec, stacja kolejowa Kornaczówka na linji kolejowej Zbaraż–Łanowce. Obszar: 700 morgów roli (pierwszej jakości wraz z budynkami), dom mieszkalny, 2 budynki dla służby, jedna stodoła murowana, stajnia murowana, śluza betonowa pod przyszły młyn, spuszczony stawek. 100 morgów, obsiane oziminą, reszta obszaru obsiana jarzyną na połowę przez ludność miejscową.

Cena kupna za mórg 22.000 Mkp. gotówką do 1-go czerwca 1921, wraz z budynkami i połową zbiorów.

Informacyj co do tych majątków udziela Dyrekcja Towarzystwa Agrarno Osadniczego Lwów, ul. Halicka 21 i Sekcja Osadnicza Towarzystwa, Kraków, ulica Czysta L. 6. II p.

SKŁADKI:

Składki. Kwotę 1.940 Mk. złożono za pośrednictwem Zarządu drogowego w Rzeszowie na Górny Śląsk wedle następującego zestawienia:

Zdun Jan ze Swilczy 200 Mk., Wiech Paweł z Nosówki 150 Mk., Swietlnik Franciszek z Niechobrza 50 Mk., Mróz Stanisław z Pobitnej 100 Mk., Kret Jan z Trzebowniska 200 Mk., Zwierzchność gminy Swilcza 100 Mk., Gniewek Józef z Rudnej wielkiej 10 Mk., Szwed Tomasz z Budzijowa 250 Mk., Wilk Wacław ze Staroniwy 265 Mk., Micał Jacenty z Błędowy zgłob. 50 Mk. Mikuła Jan ze Zwięczycy 50 Mk., Tynia Antoni z Rudni małej 100 Mk., Król Aleksander z Za-

lesia 600 Mk., Wróbel Jan z Nosówki 15 Mk., Spirała Jan ze Staromieścia 50 Mk., Rzeszutek Marja z Zaczernia 20 Mk., Ziaja Antoni z Malawy 200 Mk., Czyż Michał z Przybyszówki 600 Mk., Pokrzywa Jan z Wolki pod lasem 100 Mk., Czarnik Anna z Wyżnego 450 Mk., Porada Ludwik z Zaczernia 20 Mk.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pawełkowicz. Niedawno uruchomiono hutę wyrabiającą szyby w Kuźnicy pod Sosnowcem. Zaczęto też urządzać hutę w Jabłonkowie pod Warszawą, gdzie ma się wyrabiać butelki. W Krośnie buduje się ogromna huta. W Rudzie-Opalinie pod Chełmem uruchomiono również hutę szklanną.

Zieliński pod borem. Jeżeli Okręgowy Urząd Ziemski względnie komisja przy Sądzie powiatowym kontraktu jeszcze nie zatwierdziła, to należałoby się starać o niedopuszczenie do zatwierdzenia kontraktu. Jeżeli jednak kontrakt już przez komisję ziemską przy sądzie powiatowym został zatwierdzony, to niema rady.—**B. Żurek, Przyborów.** Szkoła ślusarska jest w Świątnikach obok Krakowa, należy napisać do dyrektora szkoły o informacje, wątpimy jednak czy mogą przyjmować na koszt państwa. — **St. Olkuszewski Werynia.** Nie wiadomo o jaką szkołę mierniczą panu chodzi, ale niech pan dokładnie opisze o jaką szkołę idzie i list ten wyśle do Lwowa do gazety „Niedzielnej" ul. Chorążczyzna (redakcja Kurjera Lwowsk.). Zakłady fotograficzne są zakładami prywatnymi i my nie wiemy, który z nich chciałby przyjąć na naukę; trzebaby pytać się u właścicieli takich zakładów. — **J. Kot. Ochmanów.** To należy do odbudowy ale nie wiadomo czy komisja panu odbuduje, bo brak pieniędzy nawet na te szkody, które wyrządziła wojna polska, a nie dopiero na to, co zniszczyła Austrja. Trzebaby straszne nakładać podatki na innych a tu wszyscy i tak stękają, że podatki ciężkie. — **Stefan Czwartek.** Niech pan napisze do księgarni Gebetnera w Krakowie, Rynek główny po słownik obcych wyrazów a księgarnia ta nadeśle za zaliczką. — **H. Raczyński w Kielanówce.** Szkoły buchalterji i pisania na maszynie są instytucjami prywatnemi i przyjmują tam także takich, którzy mają tylko 4 kl. ludowe byle tylko byli dość rozgarnięci. — **Jan Fily.** To zależy jedynie od konsula amerykańskiego, który może dać termin wcześniejszy. Radzilibyśmy napisać do posła Potoczka lub innego, bo poseł Rączkowski jest chory i sprawą zająć się nie może, a my tu w Krakowie nikogo nie mamy z posłów pod ręką. — **J. Tomiczek, szeregowiec 51 p. p.** Odpisaliśmy listem. — **Anna Pallowa.** Odpowiedzieliśmy listem. **M. W. Budziwój.** Obecnie jeszcze do Francji jechać nie można, ale właśnie toczą się z Francją obrady i może wnet już wyjazd będzie otwarty. — **Chodór W. Grudna dolna.** Jednego może pan reklamować, jako jedynego żywiciela rodziny. Napisać podanie do Powiatowej Komendy Uzupełnień i załączyć arkusz gruntowy z hipoteki na dowód, że macie 7 morgów ziemi a nadto dołączyć wyciąg familijny od księdza. — **Jan Szymański.** W zasadzie drzewo z komisji odbudowy należy się tylko zniszczonym przez wojnę dla odbudowy ich zniszczonych budynków, zaś takim, co kupili grunta na parcelacji, drzewo się nie należy. Oni mogą się o przydział starać i komsja w miarę zapasów może przyznać, ale obowiązek taki na komisji odbudowy nie ciąży. — **Jan Jagiełka w Gaboniu.** Sprawa o nadanie ziemi żołnierzom jest rozłożona na lat 6 i w tym dopiero przeciągu czasu ustawa ma być wykonaną. Pierwszą wiadomością, jaką wojskowość panu da, to będzie świadectwo kwalifikacyjue, jeżeli ziemię przyznają. Jeżeli z dezercją pan nie bardzo wyraźnie stoi, to nierozsądkiem byłoby liczyć na pewniaka na ziemię za darmo, i czekać a kląć, że jeszcze nie załatwili i już ziemi nie dali. Wszyscy ziemi nie dostaną, proszę być spokojny; dostaną niektórzy ale na pewne nie wszyscy, którzy wnieśli podania, boby ziemi brakło. — **St. Gądek.** Odpisaliśmy ale tego nie załatwimy. — **Emil Stawniczy.** Odpisaliśmy. Radzimy napisać do Krzyżanowskiego (księgarnia) Kraków, Rynek A-B lub do Czerneckiego Rynek. — **Fr. Leśniak.** Odpisaliśmy. — **Ignacy Wilkosz, Hołubie.** Redakcja nie może załatwiać podań o odszkodowania, bo to nie jest nasz zakres działania. My piszemy gazetę. — **Fr. Krzywka wieś Futoma.** Małopolski Związek Młodzieży jest w Krakowie, Plac Szczepański l. 8. III p. w Redakcji „Młodej Polski". Tam też jest list pański na nasz koszt przesłany. — **Juśko w. a.** Handlowy i paszportowy Wydział poselstwa Republiki Czechosłowackiej mieści się w Warszawie przy ul. Złotej (mieszkanie Nr. 6.) — **Małeńko.** W tych dniach ma przyjechać do Warszawy poseł rosyjski Karachan, który, skoro tylko obejmie urzędowanie, będzie wydawał pozwolenia na wyjazd do Rosji. — **Jan Maruszcza w Brzeszczach.** W sprawie podatku dochodowego to możecie zrobić odwołanie do Komisji odwoławczej we Lwowie, przez Inspektorat Skarbowy w Oświęcimiu. — **Bożek Antoni.** Wojsko samo oceni czy pan ma prawo do ziemi darmo. Zresztą chociażby pan miał prawo to nic znaczy się, że pan ziemię dostanie, bo dostaną w miarę jak zapas starczy ci, którzy są najwięcej zasłużeni i odznaczeni. Ale podanie powinien pan wnieść. — **L. W. z G.** Pretensję pańską załatwić może tylko P. K. Likw. — **M. Słatkiewicz w Laszkach zawiązanych.** Napisać list do Poselstwa polskiego w Wiedniu, bo oni udzielają wiadomości o żołnierzach byłej armji austrjackiej. Pouczamy w jaki sposób może żona zaginionego wyjść za mąż. — **Czytelnik z Zalipia.** Roczni prenumeratorzy mają także dopłacić do prenumeraty. Co do dzierżawy to was chroni do 1924 roku ustawa o ochronie drobnych dzierżawców, którym reguluje również czynsz, który równa się cenie kontygentowej za 80 kg. żyta z morgi. Gdyby czynszu przyjąć nie chciał to czynsz ten na jego rachunek złożyć do depozytu sądowego. On was z dzierżawy usunąć nie może tylko wyrokiem sądowym, jeżeli jednak ten czynsz będziecie płacić to procesu nie wygra. Jeżeli sąsiad jest warjatem to postarać się mu o ustanowienie kuratora sądowego, który za niego musi wyroki sądowe wypełnić inaczej zmusić go drogą egzekucji sądowej. Zaś za wyzwiska go zaskarżyć. Ustawa o wolnym handlu została uchwalona i skoro tylko ogłoszoną zostanie w Dzienniku ustaw państwa z tą chwilą zacznie obowiązywać; co stanie się wkrótce. Za uznanie dziękujemy. — **A. Poznalski z Przemyśla.** Spedytora zaskarzyć do sądu o dotrzymanie umowy to jedyna rada. — **J. Stradomski.** Pretensji swej musi pan dochodzić tylko na drodze sądowej, dlatego radzimy udać się do porządnego adwokata. — **H. Sasko Łopać.** Tylko Ekspozytura budowlana może w tej sprawie coś robić, radzimy poprosić posła Bryla, gdy będzie kiedy u Was by tam zainterweniował. Co zaś się tyczy siostry to musi wnieść skargę do sądu okręgowego o separację od stołu i łoża i żądać od sądu tej separacji. **J. Matkowski.** Kiedy będzie asentarunek nie wiemy; co zaś się tyczy szkół rolniczych to wnet będzie o tem obszerne pouczenie w naszej gazetce. — **Gawlowski T.** Ustawa to o ochronie lokatorów nabycia domu przez kupiciela nie uznaje za ważną przyczynę wypowiedzenia mieszkania, dlatego też niech pan dalej mieszka a jeżeli on panu sądownie mieszkanie wypowie to będzie się pan bronił i to na-

szem zdaniem skutecznie. **Martinelli T.** Na leczeniu chorób my się nie rozumiemy; musicie się udać do dobrego lekarza. — **J. Micek w Wielkanocy.** Może pan kupić ale prywatnie, rząd żołnierzom nadaje ziemię tylko na kresach, nie zaś wewnątrz kraju. Za darmo w miechowskim powiecie rząd ziemi nie daje. — **Anna Matura, Jezierzany.** My się takimi sprawami sami zajmować nie możemy, radzimy jednak napisać do Sekcyi jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, hotel Rzymski ul. Nowosenatorska. Oni się tem zajmują, to dadzą pani odpowiedź. — **Koziara z Łańcuckiego.** Cieszy nas to bardzo, że brat pański tak zasłużony wojak ziemię na kresach otrzymał. To mu się należało. P. Kulpie Stanisławowi donieśliśmy i bardzo się ucieszył, że jesteście mu za poradę i pomoc wdzięczni. Jeżeliście za dzierżawę zapłacili z góry i na to macie świadków to poco było obecnie dopłacać, was do 1924 roku chroni ustawa. Ona tylko sądownie może was usunąć, ale to jeżeli się czynsz zapłaciło nie bardzo łatwo wobec obecnej ustawy. Zapłaciliście to nie będziecie łazić po sądach a to zawsze coś warte, tem więcej, że takie dorady jak waszego radcy, gdyby pies zjadł to nie długoby zipał. Tak żyda jak i Was chroni ustawa do 1924 roku i gdy czynsz umówiony zapłacicie lub złożycie do depozytu sądowego — na wypadekgdyby przyjąć nie chcieli—to nikt was nie ruszy. A gdy proces wytoczy to przegra. Dziękujemy za uznanie. A nie dajcie się tam bałamucić tym, którzyto nigdy chłopami rolnikami nie byli a obecnie przed wyborami okropnie na przyjaciół chłopa zachorowali, bo chcą być posłami. — **Jan Skóra, Glinik.** „Sekretarza gminnego“ nie mamy wcale dlatego posłać nie możemy. Prosimy jednak zapytać się w księgarni Gebethnera w Krakowie, Rynek główny. — **„Ciekawski“ z Rzeszowskiego.** Ojciec może ten grunt synowi zapisać, ale jeżeli dzierżawcy się nie usuną to do 1924 roku nie będzie mocy ich usunąć, bo proces nie wiele rokowałby widoków. — **A. Żurawicz, Kazimierz w lubelskiem.** Niech Pani napisze do Klubu posłów Związku Narodowo Ludowego w Warszawie. Sejm. Oni najprędzej będą mogli podać adres p. Paderewskiego. — **Kroka w Łańcuckiem.** Co środek na pchły?a dużo ich tam u was, pewno, pewno, że mniej przyjemne to stworzenia. Mycie podłóg i czystość to lepszy środek aniżeli te wszystkie kurzydła. — **M. Wodziński, Kołaczyce.** Według ustawy przemysłowej z 1859 roku a mianowicie parag. 14—147. Warunki uzyskania uprawnienia do wykonywania przemysłu rękodzielniczego są takie, że oprócz karty przemysłowej wymaga się dowodu uzdolnienia. A mianowicie petent winien udowodnić: 1) iż ukończył prawidłowo termin, (to znaczy, iż odbył w danym przemyśle przepisany czas nauki) i złożył egzamin na czeladnika 2) iż po ukończeniu terminu pracował w danym przemyśle jako pomocnik przynajmniej 3 lata. Egzaminu na majstra ustawa nie wymaga. Jeżeli ktoś po prawidłowem ukończeniu terminu służył w armii a podczas tej służby był zajętym przy pracy przemysłowej, równej pracy rękodzielniczej (np. u wojskowego krawca lub szewca), należy mu policzyć spędzony w ten sposób czas służby wojskowej do czasu jaki powinien pracować jako pomocnik przemysłowy. Zresztą jeżeli będą Panu robili trudności, to udać się do starosty o pomoc. — **Różak A., Podczerwone.** Porządnie ma wyprawiać skórki Bąnet wyprawiacz skór w Krakowie ul. Starowiślna 101. — **Wydziałowicz, inwalida.** Zdaje się, że pan się minął z powołaniem, bo bardziej byłoby Panu do twarzy kaznodziejstwo, ku czemu pan ma dużą żyłkę. — **M. Jawórski.** Niższa szkoła lasowa znajduje się w Bolechowie. — **Paryta Józef, Stróże.** Odpisaliśmy listem. — **J. Wójtowicz, Budziska.** Druków dla inwalidów nie mamy. Musi pan napisać do swej Ekspozytury Okręgowej Sekcyi Opieki w Kielcach, oni druki powinni panu przysłać, bo ta Ekspozytura jest pańską władzą przełożoną. — **Banek St., Cieszyna.** Musi pan w tej sprawie napisać do Dyrekcyi Poczt i telegrafów w Krakowie i sprawę opisać dokładnie. — **Cholewa St.** Takie szkoły są w Modlinie i w Pucku, my jednak dokładnych informacyi co do warunków przyjęcia obecnie nie mamy, będziemy jednak starali się informacye potrzebne zdobyć, a gdy to się stanie napiszemy osobne pouczenie. — **Wł. Winogrodzki, Równe.** Cena maksymalna żyta na rok 1921 wynosi jak nas poinformował Państwowy Urząd Zbożowy 3380 Mk. za 100 kg. Co się zaś tyczy ceny dzierżawy z morgi, to według ustawy o ochronie drobnych dzierżawców ma się płacić z morgi cenę równą 80 kg. żyta, licząc żyto w cenie maksymalnej. — **P. S. z Ciężkowic.** U nas niema zwyczaju rzucać listy do kosza bez ich przeczytania. Każdy list czytamy najdokładniej chociaż nie na wszystkie jesteśmy w stanie poradzić, tem więcej, że często baby żądają byśmy byli akuszerkami, lekarzami, znachorami, a i chłopi żądają często porad na takie sprawy, które chyba tylko Pan Bóg mógłby załagodzić. Co do tych panów najlepiej byłoby donieść do Inspektoratu skarbowego przy Starostwie a on już podatek rypnie jak się patrzy, bo on na to czyha. — **Grządalski Fr., Sanatorjum Czerw. Krzyża w Zakopanem.** Biały Krzyż znajduje się w Krakowie, ul. Dolnych Młynów l. 13. — **J. N., inwalida.** Towarzystwo zagród dla inwalidów znajduje się w Krakowie, ulica Basztowa l. 10, oni udzielić mogą dokładniejszych informacyi aniżeli my. — **Chrebor Teodor.** Książeczkę o nadaniu ziemi żołnierzom i druk (kartę rejestracyjną) wyślemy za zaliczką pocztową. Książeczka zawiera wszystkie ustawy i pouczenia i kosztuje 50 mk. — **Jan Szypuła, Oderne.** Napiszcie do „Straży Kresowej“ w Warszawie, ul. Nowy Świat może oni tam co znajdą. — **Datoń Antoni, Bolęcin.** Zwrócić się do wypożyczalni książek „Lektor“ w Krakowie, Rynek główny lub do Zarządu głównego TSL. w Krakowie, ulica św. Anny.

Majątek 700 mórg magdeburskich — t. j. 350 m. polskich — w Księstwie Poznańskiem, 2 godziny koleją od Poznania — 3 klm. od miasteczka i stacji kolejow. o glebie żytniej, w dobrej kulturze z jednym mur, budynkiem mieszkalnym, bez inwentarzy, z połączeniem do zapędu elektrycznego, położony przy lasach, z obsiewami żyta, ziemniaków, owsa, łubinu itd. zaraz do sprzedania jednemu lub więcej reflektantom za gotówkę w cenie 5 miljonów marek polskich, Zgłoszenia do właściciela: Jana Windowicza, Lwów, ul. Sapiehy 57. 680 (1—5)

Majątek 1000 mórg magdeburskich — t. j. 500 mórg polskich — w Księstwie Poznańskiem — 2 godziny koleją od Poznania — 3 klm. od miasteczka i stacji kolejowej — o glebie żytniej, w wysokiej kulturze, z murowanymi, wielkimi budynkami, bez inwentarzy, z połączeniem do zapędu elektrycznego, położony przy lasach, z obsiewami: ca 400 m. żyta, ca 150 m. ziemniaków, ca. 100 m. owsa, 45 m. mieszanki, 70 m. łubinu, 80 m. seradeli. 4 m. marchwi, 500 m. łąk, 20 m. lasu, około 90 m. nowin zaraz do sprzedania jednemu lub więcej reflektantom wspólnie za gotówkę 8 miljonów 500 tysięcy marek polskich. Zgłoszenia do właściciela: Jana Windowicza, Lwów, ul. Sapiehy 57, 681 (1—5)

Do sprzedania zaraz ładny dom murowany o kilku pokojach i kuchni z budynkami gospodarskimi, 1 morgę ogrodu w miasteczku w pobliżu Krakowa 16 km. od stacji kolejowej. Zgłoszenia Michalski, Dobczyce. 686

Do sprzedania za mar. pol. na Pomorzu i w Poznańskiem: gospodarstwa z inwentarzem, młyny, fabryki maszyn i kamienice z interesami. J. Węclewski, Biuro komisowe, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 20. 699 (1—8)

Witkowickie wiertaki kute okazyjnie do sprzedania niezbędne dla kowali i dworów po 8.000 M. Motor benzynowy do sieczkarni i mniejszej młocarni siły 3 koni zaraz do ruchu na godz, 3 czwarte l. benzyny zużywa sieczkarnia kieratowa większa. Części składowe do najnowszych wiatraków żelaznych dostarczy tanio K. Hogendorf. Warsztaty mechaniczne. Rzeszów, Towarnickiego ad Staróniwa. 702 (1—3)

Ważne dla koperatyw, składnic, kółek rolniczych. Kompletne ukucia mosiężne do homont (kółka, koniki), dostawa częściowa i hurtowna. Dzwonki, dostarczy natychmiast K. Hogendorf. Odlewnia metali, Rzeszów, Towarnickiego. 703 (1—3)

Jan Gawlik z Górki Kościejowskiej g. Racławice powiat Miechów ma do sprzedania 30 morgów I kl., w tem 2 m. łąki i 1 i pół m. sadu, budynki folwarczne z obsiewem za przystępną cenę. 745 (1—2)

Do sprzedania realność parterowa — blachą kryta, z 3-ch pokoi i kuchnie z budynkami gospodarczymi i dużym ogrodem na prowincji, 2 mile od stacji kolejowej (Zachodnia Małopolska). Zgłoszenia pisemne pod: L. Z. Lwów, główna poczta, posterestante. 753 (1—3)

Gospodarze, którzy chcą mieć syna kupcem. Jest do sprzedania zaraz sklep korzenny, bardzo piękny i dobrze zaopatrzony w towar, istniejący od 10 lat. Dochód bardzo ładny. Sprzedaż w dolarach. Cena przystępna. — Wiadomość: E. Chodziński, Kraków, Łobzowska 6, sklep. 759

Do sprzedania za czternaście miljonów folwark, 75 morgów ziemi, inwentarz żywy i martwy z obsiewem. — Wiadomość: Józef Czyż, Skała-Olknsz, Kożkiew. 761 (1 2)

Unieważnia się zgubioną kartę wojskową, wydaną przez Oddział 20 p. p. na nazwisko Franciszka Knlisia, ur. 1898 w Pasiece Otfinowskiej. 766 (-)

Chłopcy będą przyjęci do nauki stolarsko-rzeźbiarskiej. Utrzymanie swoje. Praktyka trzy lata. Zgłoszenia; Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37. 771

Folwark 450 mrg z całym inwentarzem żywym i martwym, wraz z tegorocznem żniwem, 2 km. od miasta i kolei zaraz za 6.000.000 Mk na sprzedaż. Folwark ten nadaje się dla dwóch gospodarzy (2 budynki i 2 stajnie murowane). Zgłoszenia: S. Kołopawski, Skoki, ks. Poznańskie. 772

Do sprzedania majątki ziemskie w zachodniej Małopolsce i gospodarstwa wiejskie od 2 morgów do 1.300 morgów z inwentarzami i zbiorami za dolary i marki polskie kamienice, wille, fabryki, parcele budowlane i małe realności podmiejskie. Dom handlowy i koncesjonowane Biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego w Krakowie, ul. Krupnicza 26, I p., od godz, 10—12 i od 4—6. 777 I 10

Wóz grubszy do sprzedania. Wiadomość: Stanisław Dębski, Olszanica, Wola Justowska. 770

Podolski Związek Ziemian jako instytucja upoważniona sprzedaje w drodze parcelacji:
1. w Burakówce, stacja Jagielnica, 400 morgów.
2. w Hostowie i Krzywctułach Dolnych, pod Otynią, kilkaset morgów.
3. w Oknianach po Tłumaczem około 80 morgów.
4. w Linderówce pod Stanisławowem 240 morgów.
5. w Glinnej, stacja Jarczowce, 700 morgów.
6. w Olejowie, stacja Zborów, 600 morgów. — Bliższe informacje w Związku, Lwów, ul. Krasickich L. 1. 767

Unieważnia się kartę zwolnienia na nazwisko Michała Rzeszutki z Jonin, pow. Tarnów, p. Ryglice, służącego przy 15 p. p. w Ostrowie Łomżyńskim. 768

Unieważnia się zgubioną kartę wojskową na nazwisko Adam Legutko Sterkowice. Szczepanów. 769

Unieważnia się zgubioną kartę wojskowa na nazwisko Władysława Zachury, z Makowa, ur. 1902 r. 773

Unieważnia się zgubioną kartę wojskową na nazwisko Jana Piątka, Stara Wieś, p. Brzozów. 775

Unieważniam skradzione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne L. 13, na nazwisko Antoni Kosiba, plutonowy, ur. 1894, Bączałka, pow. Pilzno, Małopolska. 778

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Sebastjan Huchro, w. Biała obok, pow. Przeworsk. 779

7000 Marek do końca roku i całe utrzymanie dostanie pracowity robotnik rolny, umiejący orać, siać, kosić, młócić i inne roboty gospodarskie. Józef Słomka, Swiątniki Górne obok Krakowa. 782

Sprzedaż majątków! Gospodarki od kolonistów, silne budynki z inwentarzem, 15, 53, 60, 85, 82, 92, 24, 94, 116 98, 120 mórg. Gościńce, parowe młyny, parowe stolarnie, koloniarki, domy z ogrodami i wille z ogrodami. Biuro komisowe: P. Pawlak, Jarocin i P., Warszawska 31. 774

Rada Nadzorcza Towa. Zaliczkowego w Mielcu zaprasza członków na zwyczajnne
WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
które odbędzie się o godz. 11 rano tego samego dnia i z tym samym porządkiem dziennym drugie Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków. Krempa w. r. Kradyna w. r. 776

SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH
AKCYJ. TOWARZ. „TRZEBINIA"
Kraków, ul. Długa 3, (obok Izby handlowo-przemysł.)
poleca: sieczkarnie — młocarnie — pługi — kultywatory, brony — kieraty — młynki do czyszczenia zboża itd.
Sprzedaż częściowa i hurtowna. 758 1 9

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu powiatowego w Dobczycach z 27-go kwietnia 1921 U. 108/21/8 zasądzony został Jan Grabowski, gospodarz z Przenoszy za sprzedaż słoniny po cenach wygórowanych, mianowicie za 2 kg 640 Marekk na grzywnę 2390 Mk. Sąd powiatowy, Oddział III
(Pieczęć, podpis nieczytelny).
Dobczyce, dnia 2 czerwca 1921. 734 (—)

Folwark	8? mórg		za	15,000.000	Mk
„	100	„	„	14,000.000	„
„	225	„	„	10,100.000	„
„	180	„	„	6,000.000	„
Gospodarstwo	60	„ i karczma		5 000.000	„
„	8	„	„	2½ mil.	„

Wszystkie gospodarstwa z dobremi budynkami, również z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż.
781 1 2 Roman Gusz, Trzemeszno Poznańskie.

Na sprzedaż! Folwark 278 z całkowitem żniwem, inwentarz nadkompletny i budynki masywne za cenę 12 tysięcy dolarów, lub za niemieckie gospodarstwo 180 morgowe 8 tysięcy dolarów, 180-morgowe dwa kilometry od miasta większego 6.500 dolarów lub polskie, gospodarstwo 90-morgowe za cenę 5 tysięcy dolarów, gospodarstwo 90-morgowe 4.500 dolarów, gospodarstwo 68 mórg 4 tysiące dolarów, 60 mórg 3.500 dolarów, 40 mórg za cenę 3 tysięcy dolarów. Tartak z willą w ogrodzie położoną do tego 4-ry morgi ziemi za cenę 5 tysięcy dolarów. Wszystkie majątki pierwszej klasy. Mam jeszcze kamienice z ogrodami i interesami, hotele i restauracje na sprzedaż. — Zgłoszenie przyjmuję osobiście: T. Szymankiewicz i Ska, Ostrów, Zdunowska 6, ka 6, kancelarja Raszkowska 6. 780

Najpopularniejsza linia okrętowa.

CANADIAN PACIFIC

Sprzedaż biletów okrętowych do



AMERYKI i KANADY

KRAKÓW LUBICZ 3

Ważne dla P. T. rolników, właścicieli ziemskich, oraz przedsiębiorstw budowlanych.

Firma protokułowana

A. Boduch, Żywiec

Rynek 22, Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:

I. Superfosfat kostny, mączkę kościaną, siarczan amonowy, thomasynę oryginalną, żużle Martina, sole potasowe wysoko procentowe, kajnit, wapno nawozowe.

II. **Produkty rolne:** ziemnieki z ostatniego zbioru rychliki, późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasolę, i wszelkie zboża, które są we wolnym handlu.

III. **Dział narzędzi rolniczych:** Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązałki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącemi, dla małych gospodarstw, młocarnie z uniwersalnemi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe, kieraty kryte jedno i dwukonne, młynki do czyszczenia zboża.

IV. **Dział budowlany:** Najlepszej jakości dachówkę ogniotrwałą, Asbit, Wiek, Zenit, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki.

Dostawę uskuteczniam się odwrotnie tylko hurtownie. Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom rolniczym, oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat. 754 (1—20)

DLA KRÓW mleczny proszek „Wakcyryna"

„Wakcyryna" zwiększa wydajność dobrego mleka z dużą zawartością tłuszczu. Wakcyryna" zwiększa wydajność masła. „Wakcyryna" wzmacnia organy trawienia, poprawia apetyt i chroni od chorób. Dodawajcie do paszy krowom „Wakcyrynę", a będzie cie mieli dużo dobrego mleka i masła. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład: Apteka St. i K. Wągrowskich i A. Kadecza w Warszawie, ulica Chłodna 16 — Wysyła się również za zaliczeniem pocztowem. 460 8 10



Znakomite wirówki szwedzkie

„SVECIA"
„VIKING"
„RIVAL"

odznaczają się szczególnie przez najdokładniejsze odtłuszczanie mleka, nader lekki bieg, uproszczone oczyszczenie i silną budowę.

ADOLF KAPELLNER i BRAT
BIAŁA BIELSKO.

Ilustrowane cenniki wirówek wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 551 7 10

Sikawki pożarne

czterokołowe, dwukołowe i przenośne hydrofony i anihilatory węże parciane i przybory strażackie dostarcza ze składu

CENTRALNY ZAKŁAD FABR.
urządzeń technicznych
Kraków, ul. Długa 1.
Tel. 3397. 737 1 8



JAN GÓRNIAK

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali w Cieszynie

dostarcza zaraz ze składu: Sieczkarnie 3 i 4 nożowe (bębenkowe), — Młocarnie ręczne i kieratowe, — Kieraty, — Pompy do wody i gnojówki.

Ilustrowane cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie. Zamawiać dokąd zapasy starczą.

746 1 9

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski.
Drukarnia „Prawdy" w Krakowie.